

"Zakurzone klisze"

(Mama z synem oglądają zdjęcia siedząc w salonie)

Spójrz synku na te zdjęcia,
Rzekła, biorąc go w objęcia.
Kto to? - spytał nieśmiało.
-To są bohaterowie, jakich mało.
Pamiętasz, jak wtedy płakałam?
Coś więcej więcej, niż kraj zostawiałam.
My, choć zmartwieni, byliśmy bezpieczni.
A oni zostali na froncie dzielni, waleczni.
A pamiętasz tę małą piekarnię za rogiem?
Jej właściciel też włączył się do walki z wrogiem
Dowoził świeże wypieki dla żołnierzy co rano
Ale tylko do czasu, aż ją zbombardowano.
A nasze mieszkanie? Już dawno nie stoi,
Fortepian z salonu już nie gra, nie stroi.
To wszystko zostało, na pewne zniszczenie,
Ale w żadnym wypadku nie na zapomnienie.

(Kobieta zaczyna płakać, odzywa się zdecydowanie poruszony chłopiec przytulając mocno mamę).

Rozumiem twój ból i rozpacz, to wielka strata.
Mnie też zasmuca, jak ten list.

(Wyjmuje list z koperty i czyta jego treść ze łzami w oczach)

"Pochowaliśmy twojego tatę i brata".

Franciszek Domarus - kl. 3gTG